

Łódź**CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnośn. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią ogg. 27 gr**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem****XXXIV r.
istnienia****Redakcja i Administracja**w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 8 stron**

ROZWÓJ

Sreда, 19-go marca**№ 77**

MARSZAŁEK SENATU PROF. SZYMANSKI TWORZY GABINET

B. B. PRZESZKADZA W PRACY KOMISYJ PROWOKACYJNE REZOLUCJE B. B.

Warszawa 18 marca

Pan Prezydent Rzplitej przyjął dymisję gabinetu prof. Bartla powierzając członkom tymczasowe pełnienie obowiązków.

NIE CHCĄ PRACOWAĆ

Warszawa, 18 marca

Wskutek gwałtownych wystąpień klubu BB. w dniu dzisiejszym sytuacja w parlamencie uległa niespodzianie poważnemu zaostrzeniu, co komplikuje i tak powikłane położenie polityczne.

Dzisiaj przed południem miało się odbyć posiedzenie komisji oświatowej dla załatwienia projektu ustawy o Funduszu kultury narodowej, zgłoszonej, jak wiadomo, przez rząd a której potrzebę szeroko omawiano w prasie sanacyjnej. Zaraz na wstępie posiedzenia pos. Jędrzejewicz z klubu BB zgłosił wniosek o odroczenie posiedzenia, motywując o tem, iż w czasie przesilenia komisje obradować nie mogą. Przewodniczący pos. Kalinowski (Wyzwolenie) oświadczył, że wniosku tego w tej chwili oddać pod głosowanie nie może i najpierw musi się zapoznać z opinią pana marsz. sejmu. Obrady przerwano, a po ich wznowieniu przewodniczący, wmyśl opinii p. marszałka, oddał wniosek pod głosowanie. Wniosek przyjęto 16 głosami klubu BB., frakcji rewolucyjnej i mniejszości narodowych. Przeciwko głosowało 11 posłów z klubów niezależnych. Wobec przyjęcia wniosku obrady przerwano, a te msamem sprawa funduszu kultury narodowej, której klub BB niedawno tak gwałtownie bronił, została odroczone.

KOMISJA BUDŻETOWA PRACUJE

Równocześnie obradowała komisja budżetowa sejmu. Obecny na posiedzeniu prezes tej komisji, pos. Byrka, przewodnictwa nie objął i powierzył je zastępczo pos. Wyrzykowskiemu. I tutaj pos. Kozłowski z klubu BB zgłosił analogiczny wniosek, domagający się przerwania obrad w myśl zasady, iż w czasie przesilenia komisje obradować nie mogą.

Przewodniczący pos. Wyrzykowski po krótkiej dyskusji formalnej oddał wniosek pod głosowanie. Wniosek odrzucono, wobec czego komisja przystąpiła do dalszej dyskusji

nad wnioskami, zgłoszonymi w związku ze sprawą zamknięć rachunkowych i kredytów dodatkowych za rok 1927-28, na tle której, jak wiadomo, wyionila się sprawa pociągnięcia b. ministra Czechowicza do odpowiedzialności przed trybunałem stanu.

6**BB. GROZI**

Warszawa, 18 marca

O godz. 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie klubu BB. W obradach, którym przewodniczył pos. Sławek wziął również udział b. premier Świtalski, b. minister skarbu Czechowicz, oraz grupa senatorów. Po wysłuchaniu referatu politycznego plk. Sławka i krótkiej dyskusji, uchwalono rezolucję.

Rezolucja ta utrzymana w tonie bardzo agresywnym w konkluzji głosi:

„Klub B.B., znając z dłuższego doświadczenia warcholstwo czynników partyjnych i brak obiektywizmu czynników kierowniczych w sejmie, a tem samem przewidując, że będą czynione próby w kierunku nie liczenia się przez sejm z wytworzoną przez sam sejm sytuacją, a nawet ze strony marsz. Daszyńskiego

znalazła się tego rodzaju zapowiedź, oświadczają kategorię, że wszelkim próbom zwoływania pleharnych posiedzeń sejmu aż do czasu załatwienia przez Prezydenta Rzplitej przesilenia, oprze się z całą bezwzględnością, nie cofając się przed użyciem jaknajostrożniejszych środków“.

Mamy więc wyraźną zapowiedź awantur i bezwzględnego zrywania obrad sejmu w czasie, gdy ma on radzić nad budżetem państwa i ważnymi przedłożeniami rządowemi. Nie trudno wyobrazić sobie, jak kraj, przyjmie te wystąpienie klubu BB., nacechowane wybitnie roznamiętnieniem politycznym, przesłaniającem obiektywne spojrzenie na ciężką sytuację państwową.

* * *

MARSZAŁEK SENATU PROF. SZYMAŃSKI — PREMIEREM

Warszawa 18 marca

Dziś w południe Pan Prezydent Rzplitej powierzył funkcję stworzenia nowego gabinetu marszałkowi Senatu prof. Julianowi Szymańskiemu.

Złodziej defraudant podpalacz

To pan poseł z B. B. wójt Baćmaga

RADOM, 18.3. W sobotę dn. 15 bm. zarządzeniem sędziego śledczego pow. radomskiego aresztowano w Radomiu Jana Baćmagę, byłego posła na Sejm, wójta gm. Zakrzów. Baćmagę osadzono w więzieniu, jednakże za złożeniem kaucji będzie mógł od-

powiadać z wolnej stopy.

Jak wiadomo Baćmaga został wydany przez Sejm w związku z oskarżeniem o usiłowanie podpalenia, nadużycia służbowe i udział w kradzieży.

„Sprawiedliwość dla Węgier“

Węgierski lot transatlantyki

BUDAPEST, 18.3 Z inicjatywy lorda Rothermere Węgry organizują tego lata wielki propagandowy lot przez Ocean Atlantycki z Nowego Jorku do Budapesztu.

Samolot nosić będzie nazwę „Justice for

Hungary“ (Sprawiedliwość dla Węgier) i ma na celu zwrócenie uwagi świata na „krzywdy“, jakie Węgrom wyrządził traktat w Trianon.

—:O:—

Traktat handlowy Polski z Niemcami

Wejście w życie poraryfikacji przez oba parlamenty

WARSZAWA, 18.3 Parafowana w piątek dnia 14 marca rb. między obu pełnomocnikami umowa gospodarcza pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, a rządem Rzeszy została dzisiaj o godzinie 18.30 przez tychże pełnomocników ministra Juljusza Twardowskiego i posła niemieckiego Ulricha Rauschera formalnie podpisana.

Umowa posiada charakter umowy kontyngentowej, utrzymującej w wymianie wzajemnej między obu krajami obowiązujące obecnie zakazy.

Najważniejsze postanowienia podpisanej umowy są następujące:

1. Polsce przyznany został kontyngent na węgiel w wysokości 320 tysięcy ton miesięcznie na zasadzie salda węglowego oraz kontyngent 200 tysięcy sztuk nierogacizny na rok pierwszy, z zastosowaniem zasady progresji 75 tys. sztuk rocznie w ciągu 2-ech lat.

Wzajemnie za powyższe kontyngenty strona niemiecka otrzymała kontyngenty przemysłowe z obecnie obowiązujących w Polsce list zakazów.

2. W dziedzinie taryf celnych układ przewiduje udzielenie klauzuli największego uprzywilejowania wzajemnie, nie zawiera żadnych zniżek, ani fiskacji cel.

3. Specjalne postanowienia regulują przepisy weterynaryjne, na zasadzie których odbywać się będzie wymiana produktów hodowlanych pomiędzy obu krajami.

4. Postanowienia tranzytowe przewidują wolność tranzytu przez terytorja obu krajów nie wyłączając wolności przewozu wszelkiego mięsa przez terytorjum Rzeszy.

5. Przy okazji zaawrcia umowy przewiduje się dopuszczenie do przewozu emigrantów trzech towarzystw niemieckich w drodze udzielenia im koncesji („Hapag, Norddeutsche Loyd“ i „Hamburg cif America Line“). W traktowaniu towarzystwa okrętowe niemieckie korzystać mają z klauzuli największego uprzywilejowania, nie korzystają jednak z przywilejów towarzystw krajowych.

6. Sprawa osiedlania oparta została na zasadach protokołu z dn. 21 lipca 1927 roku i zawartej klauzuli największego uprzywilejowania, odnośnie do wyjazdów, pobytu oraz ograniczenia do pewnych kategorii osób (samodzielnicy kupcy i przemysłowcy) w sprawie osiedlenia.

Pozatem oba kraje obowiązują się do zniesienia w obrocie wzajemnym wszelkich zarządzeń, związanych ze stanem wojny celnej.

Umowa podpisana została na rok z prawem mechanicznego przedłużenia.

Hindenburg podpisał traktat polsko-niemiecki

Hindenburg podpisał ustawę zawierającą umowę polsko-niemiecką

Ponur a maskarada pogrzebowa

Pusta trumna z tektury narzędziem propagandy bolszewickiej

BERLIN, 18.3 Władze bezpieczeństwa w obawie zaburzeń skonfiskowały zwłoki dwu komunistów, zastrzelonych dnia 6 marca w czasie t. zw. marszu głodowego, i pogrzebały je po cichu na odległym cmentarzu Friedrichsfelde.

Komuniści, pozbawieni w ten sposób okazji do urządzenia hałaśliwej propagandy, postanowili zorganizować ponurą maskaradę pogrzebową. Wynajęli więc karawan, na którym ustawili trumnę z masy papierowej, na

kryli ją czerwoną płachtą i wieńcami. Po przedzany transparentami karawan wjechał na Küstrinerplatz, gdzie na „pogrzeb“ ten czekało już kilka tysięcy komunistów.

Podczas wygłaszania nad tą kartonową trumną podburzających przemówień policja utorowała sobie drogę pałami gumowymi po przez tłum i skonfiskowała karawan, kładąc kres tej niesamowitej farsie pogrzebowej.

Kilku demonstrantów aresztowano.

—oOo—

Potop we Francji

Ludność z Poitiers ucieka w popłochu

PARYŻ 18.3 — Z zachodnich departamentów Francji sygnalizują w rasrające coraz bardziej niebezpieczeństwo wielkich powodzi.

Niżej położone dzielnice miasta Poitiers znajdują się już pod wodą, wielka przedziałnia w Poitiers odcięta jest zupełnie od reszty

miasta. Ludność w popłochu opuszcza zagrożone domy.

Wzbierająca Saona grozi lada godzina wystąpieniem z brzegów. Dojazd do Poitiers jest uniemożliwiony wskutek zalania wszystkich gościńców. Woda wezbranej rzeki Vienne zalała częściowo miasto Chatelleraut.

CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

V-ta klasa 11 dzień.

I.

15.000 zł. wygrał nr. 154409

Po 5.000 zł. wygrały nr-y: 16623 54478 172222 192317

P o 3.000 zł. wygrały nr-y: 10710 33688 157530

Po 2.000 zł. wygrały nr-y: 30705 68710 76798 130683 133123 138 527 185681

Po 1.000 zł. wygrały nr-y: 7413 13741 14625 55121 70710 76730 105530 108711 137632 150941 162361 176009

P o 600 zł. wygrały nr-y: 17661 27318 30340 33375 56821 99598 105220 110226 112099 114854 126283 127291 129199 130517 130659 133053 148176 176869 185388

II.

10.000 zł. wygrał nr. 177024

Po 5.000 zł. wygrały nr-y: 11666 32369 32369 88562

Po 3.000 zł. wygrały nr-y: 8774 26860

Po 2.000 zł. wygrały nr-y: 7246 23320 32560 90995 172083

Po 1.000 zł. wygrały nr-y: 30360 33595 81687 334030 92769 145593 175345

Po 600 zł. wygrały nr-y: 953 6813 22831 30582 72789 82229 86149 93553 116624 124591 126520 154493 160081 165758 172406 188267 207074

GIEŁDY.

WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan.	Zjedn. 8,90 (sprzed 8,89 kup 8,87)
London	43,36 (sprzedaż 43,47 kupno 43,26)
N. Jork	8,906 (sprzedaż 8,926 kupno 8,886)
Paryż	34,89 (sprzedaż 34,98 kupno 34,81)
Praga	26,43 (sprzedaż 26,49 kupno 26,37)
Szwajcaria	172,59 (sprzed. 173,02 kup. 172,16)
Włochy	46,71 (sprzedaż 46,83 kupno 46,59)
Wiedeń	125,65 (sprzedaż 125,96 kup. 125,34)

Obroty małe. Mocniejsza dewiza na Wiedeń, słabsza — na Szwajcarię. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,902 Rubel złoty 4,69 Gram czystego złota 59244

AKCJE: Bank Polski 168,25 — 168,50 — 168,00, Bank Zw. Sp. Zarob. 78,50, Firley 37,50 — 38,50, Neledew 5,50, Węgiel 54,00, Modrzejów 13,75, Starachowice 21,00 — 21,50 — 21,25

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa, słabsze — 7 proc. stabilizacyjna i 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla listów zastawnych i akcji tendencja mocniejsza.

PRZEZ RADIO

Środa 19. III. 30 r.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych
15.00 Audycja żołnierska org. przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy wspólnie z Polskim Radjo ku uczczeniu imienia Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego
15.30 Transmisja z Wilna „Dzieci wileńskie Dziadkowi“
16.40 Muzyka z płyt gramofonowych
17.45 Koncert popularny
19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza“ — inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza
19.25 Płyty gramofonowe
19.40 „Radjokronika“ — dr. Marjan Stępski
20.30 Koncert wieczorny
23.00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol“

Z a c h l e b e m

Dzieje emigracji wszystkich krajów nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że jednostki fizycznie i umysłowo najdzielniejsze, pełne energii życiowej szukają szczęścia i chleba poza granicami kraju rodzinnego.

Emigracja jest koniecznym następstwem nadmiaru rąk do pracy w własnej ojczyźnie i nie jest bynajmniej objawem niepokojącym. Przeciwnie emigracja dowodzi żywotności narodu. Sfery naukowe Francji, a w ostatnim czasie także Niemiec przyznają otwarcie wobec cofającej się liczby narodzin we Francji i w Niemczech, że o przyszłości narodu decyduje jego rozrost liczebny i że dla tego przyszłość należy do Słowian.

Emigracja z Polski idzie w trzech kierunkach: zamorska, do Stanów Zjednoczonych Ameryki Południowej i Kanady (nawet w Australii na pismo nasze abonentów), następnie do Francji i wreszcie do Niemiec. W przyszłym miesiącu tysiące robotników polskich wyjedzie na roboty letnie do Niemiec. Tutaj schodzą się dziwnie nasze interesy z interesami naszego zachodniego sąsiada. Rolnictwo niemieckie nie może obyć się bez polskiego robotnika wiejskiego, którego Polska nie może u siebie w kraju zatrudnić. Emigracja ta jest dla nas najmniej niebezpieczną, bo ogranicza się na sezon letni. Podczas kiedy wychodzą zamorski opuszcza kraj na długi okres czasu, a często na zawsze nie mając zamiaru powrotu do ojczyzny, emigrant sezonowy do Niemiec powraca z nastaniem pory zimowej do kraju i nie grozi mu dla tego wyrodowienie.

Rozważmy kwestję sezonowego wychodźstwa pod względem czysto finansowym. Według konwencji zawartej między Polską a Niemcami ustalona została na rok bieżący liczba robotnika polskiego sezonowego na 72,000. Wobec badań znawców zagadnień emigracji sezonowej do Niemiec należy przyjąć, że każdy polski robotnik zaoszczędza i przywozi z sobą przy powrocie do kraju co rok około 300 marek niemieckich = 630 złotych, które po jego powrocie rozpluwają się małymi kanałami po kraju. Tegoroczny kontyngent 72,000 robotników zarobi więc na czysto razem około 45 milionów złotych. Jest to poważna kwota z punktu widzenia polskiego bilansu płatniczego, oraz gospodarki krajowej. Chodzi o to, aby ten ciężko zapracowany i zaoszczędzony zarobek polskiego robotnika rolnego w Niemczech możliwie najkorzystniej zużyć w kraju.

Błędem jest, jeżeli ów zaoszczędzony pieniądz leży beczynnie w kieszeni robotnika w Niemczech przez całe lato aż do powrotu do ojczyzny. Kapitał ten nie spełnia zadania jakie spełniać powinien. Koszta przesyłki pieniędzy przez pocztę niemiecką do krewnych lub do Kas oszczędności w Polsce wynoszą wprawdzie przy większej kwocie przeszło markę niemiecką, lecz koszta powe-

tuje się przez odsetki uzyskane od wkładek w kasach polskich. Drugim błędem popełnianym przez naszych robotników sezonowych jest odwieczna tradycja uświęcony nałóg nabywania za granicą przy powrocie do kraju zagranicznego towaru. Widzi się powracających jesienią z Niemiec naszych rodaków zaopatrzonych w różne przedmioty domowe mianowicie ubrania zakupione na obczyźnie pomimo, że ten sam towar tejże samej wartości i za stosunkowo niższą cenę dostałbyś rodaku w pierwszym nadgranicznym mieście w Polsce. Precz więc z przesądem, że wszy-

tko zagraniczne ma być lepsze i tańsze.

Ogólnie zauważyć można, że nasze organizacje społeczne, związki zawodowe, nasza prasa ludowa nie doceniają doniosłości i znaczenia naszego wychodźstwa sezonowego i za mało poświęcają uwagi tak żywotnej kwestii jaką jest emigracja sezonowa. Młody robotnik polski po trzy lub czterokrotnej wędrówce na roboty do Niemiec zaoszczędza kapitalik wystarczający do nabycia własnego zagona i po większy szeregi stanu włościańskiego, będącego kością pacierzową każdego narodu.

W.

Zgon czeskiego Sienkiewicza Nad trumną śp. Alojzego Jiraska

Przed kilku dniami, zmarł w Pradze Alojzy Jirasek, twórca czeskiego romansu historycznego — czeski Sienkiewicz.

Umarł w 79 roku życia. Część jego powieści tłumaczono na język polski. Ostatnio w „Bibliotece Słowiańskiej” wyszła interesująca jego powieść „Historja filozofów”. Przed kilkoma laty pojawiła się w polskim przekładzie jego „Marylka”, której bohaterką jest sympatyczna urodziwa Polka; bohaterka powieści godzi dwa poważnione ze sobą rody czeskie, wątek powieści przypomina „Pana Tadeusza”.

Jirasek był piewą epiki husyckiej. Rok 1430, kiedy Czesi powstali przeciw wszystkim swoim wrogom, wydawał mu się napięciem najwyższym narodowej świadomości i energii. Powieść pięciotomowa „Przesiw Wszystkim” jest wspaniałą epopeją narodu

wa i obrazem życia odrodzeniowego. Tak samo, jak nasi wielcy powieściopisarze Kraśzewski i Sienkiewicz próbowali swych sił w utworach scenicznych, podobnie Jirasek pisał dramaty historyczne w guście naszego Szujskiego. Na scenie utrzymał się dotąd jego dramat „Cero”.

Obok szeregu kilkotomowych powieści napisał Jirasek mnóstwo nowelek, a także powieści dla dzieci. Wszystko, co napisał, miało cechy wielkiego talentu literackiego. W życiu politycznym brał żywy udział.

Nad trumną Jiraska pochyla się cały naród czeski. We wspomnieniach i duszy czeskiego narodu pozostanie zawsze żywym. I u nas w Polsce pozostawi drogą pamięć, jako wielki przyjaciel naszego narodu, który sympatję swą dla nas zaznaczał przy każdej sposobności.

Zamordowanie dwóch misjonarzy salezjańskich w Chinach

(fiarą bandytów chińskich padł biskup Verfiglia i ksiądz
Caravario oraz 3 siostry)

W dniu 26 ub. m. zostało zamordowanych w Chinach w miejscowości Yangtaku przez bandytów chińskich dwóch misjonarzy salezjańskich: Alojzy Verfiglia i ks. Karlikst Caravario, oraz trzy siostry zakonne. Odbywali oni łodzią po rzece Północnej podróż misyjną i niespodziewanie napadnięci zostali przez bandytów, którzy zażądali od nich 500 dol. okupu; ponieważ pieniędzy tych misjonarze nie mieli, uprowadzili wszystkich w góry i tam po trzydniowym więzieniu zamordowali.

Na wieść o porwaniu misjonarzy, dwaj księża z Misji udali się, by wykupić jeńców lecz znaleźli już tylko zwłoki przeszyte kulami.

Ks. biskup Verfiglia rodem z Medjolanu (Włochy) przed dziesięciu laty został biskupem, od 25 lat pracował jako misjonarz w Chinach ks. Caravario, Turuńczyk liczył zaledwie lat 25 i przybył dopiero do Chin w roku ubiegłym.

Zamordowane zostały również 3 siostry zgromadzenia SS. Salezjanek.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.

Od dnia 18.III do dnia 24.III 1930 r.

Dla dorosłych

CUDA KINEMATOGRAFJI

(Z tajemnic operatora filmowego)

w czasie wyświetlania osobisty występ operatora filmowego JOZEFA MAYENA

Przygody grubaska,

Tłuszczka i Pączka

ORAZ Trzej dżentelmeni

Dla młodzieży

DALSZE DZIEJE TARZANA

według powieści Edgara Rice Burroughsa

Helenów
Menażerja

Dziki koń z rojami

Nowoprowadzone okazy: lwy, tygrysy, lamparty mały, żbiki, ozoloty, węże, mrówkojadki i w. in. zwierząt

Ostatni miesiąc
SENSACJI

Zakonspirowana sektareligijno-polityczna w Polsce

Religijny kult jednego człowieka

Książę Panaf porusza pod powyższym tytułem na łamach katolickiej „Polonii” (nr. 1951) rewelacyjny wprost temat:

— „Wszyscy reformatorowie społeczeństw, wszyscy dyktatorzy, rewolucjoniści, nawet najbardziej krwawi, najwięksi wrogowie religii pozytywnej, wkońcu sami dążą do stworzenia pewnego systemu religijno-etycznego, któryby stanowił podstawę nowej budowy społeczeństwa. Przykładem tego podczas wielkiej rewolucji francuskiej jest dyktator Robespierre, „Przyjaciół Ludu”, który chciał utrwalić swoją władzę przy pomocy wymyślnego przez siebie systemu religijnego, opartego o panteistyczny kult Boga, objawiającego się w ludzkości. Była to więc pewnego rodzaju antropolatryja, kult ludzkości, który dziś odżył nanowo, jeno że nosi modną nazwę „antropozofji”.

Nową religię usiłuje zbudować antropozofja po zupełnem zniszczeniu chrześcijaństwa. Antropozofja niemiecka, z gen. Ludendorffem na czele, dąży do tego zupełnie otwarcie, natomiast polska antropozofja otacza się głęboką tajemnicą i jest jeszcze organizacją nawpół tajną.

Nie ulega wątpliwości, że i u nas kult dyktatora ma pewne cechy kultu religijnego, a gorliwi piśsudczycy wszelkie dyskusje z dawnymi przyjaciółmi kończą tak: „Wolno tobie wierzyć w nieomylność papieża, to mnie wolno wierzyć w nieomylność Piśsudskiego”.

Kult ten, prof. L. Jaworski nazwał „kultem mitu” i przyrównał go do kultu, jaki mają „uskrzydłone wszy” dla promienia słonecznego. Prof. Jaworski ma w tem pełną rację, ale do tego dodać trzeba, że kult ten ma swoje ideologiczne podstawy w antropozofji, która w Polsce ma już wielu zwolenników. — Na czele polskiej antropozofji stoi zupełnie otwarcie jeden z nadawniejszych przy-

jaciół Piśsudskiego, generał Karasiewicz-Konarzewski, który po rewolucji majowej otrzymał płatny urlop dla podróży po Indji, celem odbycia tam studjów, potrzebnych do szerzenia nowej religii.

Apostolat antropozofji jest bardzo usilny, wyznawcy i uczniowie jego rozporządzają bardzo dużemi wpływami, od swych zwolenników żądają tylko „tajemnego” czyli „ezoterycznego wyznania wiary”. Dla zamaskowania się mają pozwolenie uczęszczania na wszystkie połączone z uroczystościami nabożeństwa katolickie. Z tych przyczyn nasza opinia katolicka mało ich zna. A jednak powinna się bliżej zainteresować zasadami tej tajemniczej sekty, która stara się w sposób podstępny podważyć podstawy religii katolickiej w Polsce.

Antropozofowie posiadają również zasady etyczne, a główną ich podstawą jest bezwzględne posłuszeństwo dla rozkazów mistrza czy też komendanta. Posłuszeństwo takie widzimy choćby w deklaracji pośła Polakiewicza, złożonej na komisji wojskowej Sejmu z okazji dyskusji nad działalnością ministra spraw wojskowych.

Wszystko to razem stanowi wprowadzenie jedną wielką bzdurę, jakich Kościół katolicki przeżył już całe tysiące, jednakże antropozofja jest u nas skombinowaną bardzo silnie z dyktaturą sanacyjnej klikki, uprawiającej różne eksperymenty na ciele państwa, a przez to staje się bardzo niebezpieczna. Katolicka opinia polska na te objawy błazństwa nie powinna pozostać obojętną, lecz tym panom, którzy dążą do zburzenia tysiącletniej budowy polskiego katolicyzmu musi kategorycznie powiedzieć, że społeczeństwo polskie nie szuka i nie chce nowego bóstwa, że wystarcza mu w zupełności katolicka religia, która była źródłem naszej kultury przez wieki i żywym źródłem postępu i nadania”.

Humor

DOBRY SPOSÓB

Pewien Anglik ma kłopot z pewnym Szkotem: pożyczyl mu 200 szylingów i nie może doczekać się zwrotu.

— Pisałeś do niego?
— Tak.
— I co odpowiedział?
— Nic.
— Zaskarż go.
— Nie mogę: dałem mu p... na słowo bez rewersu — a do procesu muszę mieć pisemny dowód.
— Napisz mu: „Proszę o natychmiastowy zwrot 1000 szylingów”.
— Tylko 200.
— Właśnie; wtedy wpadnie w furję i odpisze: „Jak pan może żądać 1000, kiedy pożyczylem tylko 200?”. I będziesz miał dowód w rękę.

MATEMATYKA

— Dzisiaj, ojczy, zaoszczędziłem 20 groszy: drogę do szkoły odbyłem pieszo — biegłem za tramwajem.
— Dobrze, mój synu. Ale czemu nie biegłeś za autodorożką? Byłbyś zaoszczędził dwa złote.

chód od Delta geminorum. Wiadomość o odkryciu przesłana została równocześnie do wszystkich stacji astronomicznych na kuli ziemskiej.

Przed odkryciem tej nowej planety liczba znanych planet okrążających słońce podniosła się do 9-ciu. Według opinii astronomów jest to najważniejsze odkrycie astronomiczne w ciągu ostatnich lat dziesiątek.

Nowo odkryta planeta jest gwiazdą 15-ej wielkości i oddalona jest około 45 razy więcej od ziemi, aniżeli ziemia oddalona jest od słońca. Byłaby to więc najbardziej oddalona gwiazda naszego systemu słonecznego.

Obecnie odkrytej gwiazdy poszukiwali już od lat wszyscy astronomowie świata, gdyż już przed wielu laty obliczono, że poza Neptunem musi krążyć jeszcze jedno większe ciało niebieskie. Podobnie w r. 1848 odkryto planetę Neptun, gdy już w trzy lata przedtem francuski astronom Leverrier wyliczył mniej więcej jej miejsce położenia.

—o—

Odkrycie nowej planety

Przez amerykańskie obserwatorium astronomiczne

W piątek po południu profesor instytutu dla obliczeń astronomicznych, Stracke w Dahlem pod Berlinem, odebrał telegraficzne doniesienie centrali astronomicznej w Kopen-

hadze o odkryciu nowej planety. Telegram donosi, że gwiazdę odkryło obserwatorium Lowella w Flagstaff w Stanie Arizona w dn. 13 marca a to w położeniu 7 sekund na za-

J. O. CURWOOD

(5)

Ziemia marzeń

— Dalej, stary, dalej! — zachęcał go Dawid.

To maleństwo któreby z łatwością zgniotł w dwu palcach, dodało mu jakoś furę odwagi

Potem ptaszek urwał dla nabrania tchu. W czasie tej pauzy Carrigan nasłuchiwał kłót ni dwu, jaskrawo upierzonych, kanadyjskich sójek ukrytych nieco dalej w gąszczu. Były to zawodowe plotkarki wiecznie zajęte sporem. Przypominały zgryźliwe babska zatrawiające bliźnim nawet dni powszechnego wesela.

Gdyż nastał właśnie miodowy miesiąc kniei. Ta naiwna myśl zaprzętała mózg Carrigana podczas gdy leżał na boku, z twarzą przy ziemi, zwolna i ostrożnie przedlubywał strzelnicę pomiędzy skałą a plecakiem. Było to gody puszczy, jak długa i szeroka, w górę i w dół doliny trzech rzek. Mężczyźni i kobiety niepomni długich, ponurych dni zimowych przepiewywali radośnie, a dzieci baraszkowały niefrasobliwie u progów chat. Bór, prerje i mokradła jednako kipiały weselem. Wszelkie pierzaste stworzenia kojarzyły się w oary. Niezliczone gniazda dzwoniły szczebiotem i piskiem. Matki uczyły swe pisklety

plwać i latać. Od krańca ziemi po kraniec mali mieszkańcy lesnych mateczników przyodziani w puchy, lub futra, zbrojni w kopytka pazury, lub szpony — brali lekcje życia.

W pewnej chwili Carrigan przekonał się że może już rzucić wzrokiem między plecakiem a skałą ku miejscu, gdzie się zasadził morderca. Ryzykował grubo. Wiedział, że jeśli przypadek zdradzi improwizowaną strzelnicę, minuty jego są policzone. Lecz wykonał pracę nadzwyczajną ogólnie, cał za całem i był pewien, że, narazie przynajmniej wróg nie zauważył podstępu.

Miał wrażenie, że zna już kryjówkę napastnika. U skraju kępy jodeł, o nisko nawisłych konarach, leżał zwalony cedr. Strzały biegły z poza pnia tego drzewa.

Jeszcze bardziej ostrożnie niż poprzednio zaczął teraz przesuwac przez otwór lufę fuzji. Wykonując tę czynność myślał o Czarnym Rogerze Audemard. Podejrzewał, iż to on właśnie wykonał zasadzkę, choć jednocześnie zeznawał cały absurd tego przypuszczenia.

Za tym pniem nie mógł się kryć Czarny Roger, ani którykolwiek z kamratów złoczyńcy. Było to wykluczone z uwagi na ścisłą tajemnicę jaką w Athabaska Landing, otoczono misję policjanta. Dawid Carrigan, odchodząc, nie pożegnał nawet serdecznych przyjaciół. Pozatem ruszył na wyprawę bez mun-

duru, w cywilnem ubraniu. Cóż więc miało go zdradzić? Zresztą, Czarny Roger musiał się teraz znajdować o tysiąc mil na północ, chyba, że skuszony wiosną, przymknął bliżej ludzkich osiedli. Ostatecznie rzecz biorąc, podług wszelkich nakazów logiki, można było wysnuć tylko jedną konkluzję. Człowiek z zasadzki był to jakiś zbrodniczy metys, posiadający broń i zapasów samotnego wędrowca.

Trzask czwartego pocisku dziurawiącego plecak uprzytomnił Carriganowi raptem, że i tego rodzaju przypuszczenie graniczy z absurdem. Ktokolwiek podtrzymywał ogień, miał mało respektu dla zawartości worka, oraz, bez kwestji, posiadał znakomitą broń i poddostatkiem naboju. Na rękę Dawida ściekała teraz lepka struga kondensowanego mleka i policjał zastanowił się mimowoli czy też ocaleje choć jedna puszka konserw.

Po tym strzale przeleżał chwilę bez ruchu, twarzą do ziemi. Oczy miał zwrócone ku rzece. Przy przeciwległym brzegu, oddalone o ćwierć mili, trzy czółna płynęły szybko w górę leniwego prądu. Słońce lyskało na mokrych burtach. Ociekające wodą wiosła robiły wrażenie srebrzystych skrzydeł ptasie. Ktoś nawoływał głośno, pytając zapewne powód strzałów.

D. c. n.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Dynamit i poezja

Dynamit dobroczyńcy wojny i pokoju

Wszyscy zapewne wiedzą, że Alfred Nobel, genialny wynalazca dynamitu, był znakomitym chemikiem i kupcem, a w ostatnich latach swego życia stał się filantropem i mecenasem, popierającym wszystkie dziedziny wiedzy ludzkiej i tych dziedzin pracowników.

Ze był jednocześnie i poetą, o tem wie niewiele.

Był on nawet poetą od dziecka. W młodości zamierzał całkiem serio poświęcić się literaturze, tylko ten... dynamit popsuł mu karierę. Nie mogąc być poetą w literaturze, został nim jako inżynier. Zeby się poświęcić karierze literackiej, trzeba mieć wiele wolnego czasu i... pieniędzy. Kogo już bardzo „ciągnie” do niezapisanego papieru i buteleczki z atramentem, to chociażby był bez grosza przy duszy, zostanie niezawodnie pisarzem, tylko że musi zapłacić za swój pociąg latami nędzy i głodu. Alfred Nobel odłożył plany poetyczne i wziął się do chemii. Jednocześnie rozpoczął studia językowe. Wkrótce władał rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim tak samo dobrze, jak rodowitym szwedzkim językiem.

Tymczasem chemia, która jest wiedzą równie zazdrosną o swych wielbicieli, jak i literatura, zapanowała nad młodzieńcem całkowicie. Przyszedł dynamit i majątek, przyszły miliony. W chwilach wolnych od chemii, Nobel wracał do dawnej kochanki poezji.

Niedyskretna prasa wyszperała obecnie kilka jego utworów. M. in. piękny jest jego wiersz w języku angielskim „You say I am a riddle” (Pani mówi, że jestem zagadką). W wierszu tym, pisanym w r. 1851, kiedy Alfred Nobel miał zaledwie 18 lat, jest już cały przyszły człowiek. Zdziwiał opanowanie języka angielskiego.

W roku 1862 Nobel spróbował wgrzyźć się w dziedzinę powieści. Pierwsze jego

dzieło p. t. „Rodzeństwo” nosi w sobie znamiona wielkiej religijności i kultu dla rodziny. Niestety, pięknej powieści tej Nobel nie skończył.

W noweli p. t. „W najstoneczniejszej Afryce” Nobel porusza tematy polityczne i osro wyraża się o parlamentarystyce. W dziele tem polityka i religia wysuwają się zdecydowanie na plan pierwszy, zasłaniając inne tendencje książki i odsuwając je głęboko w cień.

Po tych pierwszych próbach działalności literackiej następuje długa, bardzo długa przerwa, bo kończąca się dopiero w późniejszych latach życia wielkiego fundatora światowej nagrody swego imienia.

Przerwa ta, to cały szereg wysiłków, by spieniężyć dobrze swój wynalazek, mianowicie dynamit. Udaje się to Noblowi — zostaje milionerem. Jest sławnym, ale wieniec wkłada mu na głowę chemia, a nie literatura.

Dopiero w roku 1895, gdy Nobel przegrał proces o jeden ze swych niezliczonych patentów, gorzyc zalewa mu serce i pisze zjadliwą komedię w języku angielskim p. t. „The Patent „Bacillus”. Kto jednak nie zna przebiegu procesu, jaki prowadził Nobel, z komedii tej niej pojmie ani słowa.

Komedii tej nie skończył, nie skończył również dramatu p. t. „Ofiara fantazji”. Z dzieł jego ukończonych pozostały: tragedia „Nemesis”. Rzecz dziwna, ten wysoce religijny człowiek powstaje w „Nemesis” przeciwko władzy wyższych duchownych. Sztuka ta jest bardzo słaba i przypomina bliźniaczko jeden z utworów Shelleya. Dramat ten Nobel drukował w Paryżu.

Gdy ukazało się z druku pierwsze wydanie, Nobel umarł w roku 1897. Spadkobiercy, nie chcąc, by dzieła Nobla były krytykowane, wszystkie je schowali, nie dopuszczając do nich nikogo.

Skarby na dnie morza

Nie dają ludziom spać

W pogoni za pieniędzmi ludzie wpadają na rozmaite pomysły. Często zdarza się że brak pieniędzy jest ojcem największych wynalazków. Ale większość ludzi woli wysiłać się tylko w tych wypadkach, gdy wierzy, że wysiłki te dadzą odrazu rezultat brzęczący, który opłaci wszelkie trudy.

Od czasu do czasu depesze przynoszą nam z zagranicy wiadomości o wydobywaniu czy też próbach wydobywania z dna morskiego, z zatopionych tam okrętów, wielkich skarbów, które leżą bezużyteczne, czekając na przedsiębiorczych ludzi, którzy je zgarną do własnej kieszeni.

Amerykański kapitan okrętowy Simon Lake ma nawet w swojej ojczyźnie sławę, jako specjalista wydobywania takich w głębi oceanu ukrytych skarbów. Lake jest swojego rodzaju wynalazcą.

Lake przystępuje obecnie do wydobywania sumy 800,000 f. szt w złocie która znajdowała się na okręcie angielskim wiozącym żółd dla żołnierzy włączających z Amerykaninami w wojnie o niepodległość St. Zjednoczonych.

Okręt ten został zatopiony w bitwie morskiej w zatoce Long Island. Ponieważ Lake wydobył już trzydzieści okrętów z morza, ma on słuszną nadzieję, że wydobydzie i ten 31-szy.

Lake badał dokładnie historie walki amerykańsko-angielskiej i przeczytał się, że okręt wspomniany zatonął w pobliżu „Hell gate” najwęższej części East River pod New Yorkiem.

Jeżeli izba reprezentantów odmówi subwencji finansowej, Lake zamierza dokonać poszukiwań na własny rachunek i własnymi środkami.

Już Anglik kpt. Thomas szukał skarbów zatopionego okrętu na własny rachunek i umieścił cały swój majątek w tem przedsiębiorstwie. Niestety poszukiwania do niczego nie doprowadziły i Thomas umarł w nędzy nie zdążywszy wydobyć fortuny z głębi.

Lake twierdzi, że przy nowoczesnych środkach technicznych uda mu się dokonać dzieła z lepszym skutkiem.

— Niech tylko to złoto tam będzie — mówi Lake — to już ja go wydostanę!

Skarb jeziora Nemi

Bezcenne zabytki rzymskie na zatopionych okrętach

Trwające już od dłuższego czasu prace nad wydobywaniem zatopionych okrętów w jeziorze Nemi galer rzymskich cesarza Kaliguli nie ustają ani na chwilę. Ołbrzymie pompy bezustannie wyrzucają potoki wody z jeziora, kierując je w dolinę.

Poziom jeziora obniżył się już o tyle, że jeden z okrętów cesarskich znajduje się w zupełnie suchym miejscu, a drugi odsłonił już swój przód.

Po inżynierach przyszła teraz kolej na archeologów, którzy skrupulatnie badają każdą cząstkę okrętu. Już obecnie zdobyto wielką ilość bezcennego materiału, który pozwala zdać sobie sprawę z rzymskiej techniki budowania okrętów i doskonałości inżynierów z przed dwu tysięcy lat.

Prócz tego, co w 1895 r. wyłowili nurkowie i co umieszczono w muzeum rzymskim, znaleziono pięć przepięknych głów zwierzęcych z brązu, które stanowiły ozdobę mostu kapitańskiego. Głowy te są najcenniejszym zabytkiem rzeźby rzymskiej, jaki się do naszych czasów dochował.

Archeologowie spodziewają się, iż na drugim okręcie odkryją jeszcze cenniejsze zabytki.

Wiadomość o wynikach prac w Nemi rozeszła się lotem błyskawicy po całej Italji.

Tysiączne tłumy dążą codziennie w stronę jeziora, aby oglądać wydarte wodzie cuda. Droga z Cenzano do brzegów jeziora przypomina czasy „gorączki złota” w Clondike na Alasce, taki panuje na niej ruch.

Zawiązało się już na niej towarzystwo, które postanowiło zbudować olbrzymi hotel turystyczny i dancing w gaju Djany, a restauracje wyrastają jak z pod ziemi.

—oOo—



OSTRZEZENIE. Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Góreckiego znany od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzućcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBEDNIEJSZYCH

KRONIKA**KALENDARZYK**

Środa 19 marca — Józefa

TEATRYTeatr Miejski Dziwne wędrówki Salwermosera
Teatr Popularny — Zemsta za mur graniczny
Teatr Kameralny — Marja i ?**WIDOWISKA**Bajka — Huragan
Casino — Zdrada stanu
Palace — Cagliostro
Czary — Riff i Raff jako strzelcy
Wodewil — Miłość księcia Sergjusza
Odeon — Awantury miłości
Gründ — Kino — Higiena seksualna
Luna — Jego niewolnica
Mimoza — Tajdze Sybiru
Resursa — Przekleństwo krwi
Splendid — Spiewak Jazbandu
Zachęta — Ostatni syn
Corso — Władca stepów
Capitol — Noce szalone, noce bezsenne

—:O:—

Wiadomości bieżące**NOCNE DYŻURY APTEK**Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (w)**Z powodu imienin Wodzów**

W dniu dzisiejszym generałowie Józef Haller i Józef Dowbor-Muśnicki jako katolicy obchodzą dzień imienin. Z tego powodu niewątpliwie odbędzie się wiele urzędowych uroczystości.

Nominacja w sądownictwie

Dotychczasowy sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi p. Antoni Illinicz mianowany został wiceprezesem tegoż Sądu

Urząd Wojewódzki uchylił cennik na mięso

Na skutek sprzeciwu ze strony producentów Urząd Wojewódzki w Łodzi po rozpatrzeniu sprawy postanowił uchylić cennik na mięso wieprzowe i jego przetwory uchwalony przez Magistrat m. Łodzi, do czasu definitywnego rozpatrzenia kalkulacji. Wobec tego obowiązuje nadal dawny cennik na mięso wieprzowe i wędliny.

Niezależnie od powyższej decyzji wyłoniona została komisja kalkulacyjna, w skład której weszli przedstawiciele magistratu m. Łodzi, konsumentów, cechu rzeźniczego i stowarzyszenia handlarzy trzody, która udała się dla dokonania zakupu kilku sztuk świń, które następnie ubite będą i przerobione, w celach kalkulacyjnych. (w)

Zadrzewienie Łodzi

W przyszłym miesiącu wydział plantacji miejskich rozpocznie doroczną akcję wysadzenia ulic miasta czzewami. Według przewidywanych obliczeń wysadzonych zostanie w ciągu zbliżającej się wiosny około trzech tysięcy drzew na Chojnach i Karolewie,

Przed otwarciem Miejskiej Galerji Obrazów**Zbiory są ofiarą małż. Bartoszewiczów**

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, restauracja sal w gmachu magistratu na Placu Wolności przeznaczonych dla galerji obrazów i cennych zbiorów Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów ofiarowanych naszemu miastu posuwa się w szybkim tempie naprzód i już w najbliższym czasie lokal gruntownie wyremontowany będzie mógł być oddany do użytku publicznego.

W pierwszej połowie kwietnia b. r. nastąpi oficjalne otwarcie galerji oraz zbiorów Bartoszewiczów które stanowić będą zaczątek wielkiego miejskiego muzeum artystyczno naukowego.

Do tej pory nadeszły już do Łodzi transporty wielu niezmiernie cennych dzieł naukowych wśród których znajduje się spora ilość rzadkich manuskryptów rękopisów królewskich oraz wydawnictw z XV, XVI i XVII wieku.

Zbiory Bartoszewiczów zawierają także wiele egzemplarzy czasopism znanych dotąd jedynie z bibliografji.

Kolosalną wartość przedstawiają czasopiśma, których nie posiada żadna z bibliotek polskich. Duży zbiór autografów stanowi korespondencja literacka, składająca się z trzech działów. Pierwszy z nich to luźne listy pisarzy polskich do osób prywatnych. Wśród listów tych znaleźć można korespondencję Narutowicza, Niemcewicza i Zygmunta Krasińskiego.

Zbiory artystyczne zawierają ofitą kolekcję, płóciń pierwszorzędnych artystów jak Zmurki Karpińskiego, Wodzinowskiego Kossaka Jacka Malczewskiego i in. Prócz galerji obrazów zbiory skupiają sporo małych szkiców portrecików, rzucone przygodnie na papier przez Malczewskiego, Kossaka Kotsina i in. oraz rysunki humorystyczne i akwalerowe karykatury Kruszewskiego.

Zapowiedziane uroczyste otwarcie miejskiej galerji obrazów i muzeum bezwątpienia stanowić będzie przełomowy okres w rozwoju kultury naszego miasta i z tego względu wzbudziło ono w Łodzi duże zainteresowanie

Łódzka radjostacja**Jej właściwości techniczne, program i zamierzenia na przyszłość**

Łódzka radjostacja która już od dnia 1 lutego, tj. prawie na 6 miesięcy przed terminem koncesyjnym rozpoczęła swą pełną działalność, jest stacją typu Marconi. Zbudowana została przez najlepszą firmę światową działa na fali 233,8 mtr. i ma przede wszystkim na celu uprzyśtępnienie radja najszerzszym sferom społeczeństwa łódzkiego. Od dnia jej otwarcia każdy mieszkaniec Łodzi i jej okolicy w promieniu 15 km. może na prosty i tani aparat kryształkowy i na wewnątrz na prostą antenę odbierać audycje.

„Polskie Radjo” w miarę swych możliwości — o wiele szerszej niż głoszą legendy — zmierzać będzie do możliwie najsiłniejszego uwzględnienia Łodzi w radjofonji. „Polskie Radjo” uwzględnić będzie w swych programach specyficzne łódzkie zjawiska lokalne, ciekawe pod względem radjofonicznym i transmitować je będzie z Łodzi przez anteny wszystkich polskich stacji nadawczych. „Polskie Radjo” pilnie poszukiwać będzie tych specyficznych zjawisk zarówno w życiu pracy łódzkiej, jak w działalności łódzkiej ognisk kulturalnych — a więc są projektowane od czasu do czasu ciekawsze transmisje z teatrów łódzkich, z koncertów, ważniejszych uroczystości lokalnych, oraz transmisje z fabryk itp. Ponadto, uwzględniając wybitnie gospodarczy charakter Łodzi, potężne tętno jej życia przemysłowego i ekonomicznego. Łódzka Stacja „Pol-

skiego Radja” poza komunikatem gospodarczym, nadawanym z Warszawy, w porozumieniu z czynnikami miejscowymi nadawca będzie odrębny, ściśle do potrzeb miejscowych dostosowany komunikat specjalny. Wreszcie — szczegół może pod względem programowym obojętny, jednak nie pozbawiony dużego znaczenia praktycznego — Łódzka Stacja „Polskiego Radja” uruchomi specjalny dział łódzkiej reklam radjowych.

Normalny program codzienny będzie przekazywany w sposób następujący. Droga kablową, a więc wykluczającą zbyt rażące niespodzianki, przekazywany będzie program Centralnej Stacji Warszawskiej — w pierwszym okresie od godz. 17 aż do końca programu warszawskiego. Od marca sierpnia zainstalowany zostanie między Łodzią a Warszawą kabel specjalnie przeznaczony dla radjofonji, co umożliwi „Polskiemu Radju” nadawanie całkowitych programów warszawskich już od rana. Do czasu uruchomienia tego kabla, niektóre audycje będą brane drogą powietrzną, tj. na odbiornik i oddawane na stację lokalną. Będzie to dotyczyło ważniejszych i ciekawszych audycji, nadawanych przez Centralną Stację Warszawską przed godziną 17. W dużym również stopniu zostaną uwzględnione retransmisje zagraniczne — pod tym względem Łódź będzie jedną najbardziej uprzywilejowanych stacji w Polsce.

Statystyka upadłości w Łodzi

W ciągu 59 dni — 69 upadłości

Według obliczeń Wydziału Statystycznego Magistratu — w ciągu miesiąca stycznia i lutego do Sądu Okręgowego wpłynęło podań o ogłoszenie upadłości 69, w tem 67 firm, posiadających siedzibę w Łodzi i 2 pozamiejscowych.

Ogłoszono upadłość 66 firmom, 3 zaś odmówiono ogłoszenia upadłości.

W ciągu całego roku 1928 — ogłoszono upadłość 65 firmom, zaś w ciągu roku 1929 — 151 firmom

siedzenie Rady Miejskiej

Na jutrzejszym posiedzeniu rady miejskiej znajdzie się na porządku obrad sprawozdanie komisji do spraw ogólnych w przedmiocie budowy wielkiego dworca autobusowego w naszym mieście.

Jak wiadomo koncesję na wybudowanie centralnego dworca autobusowego wraz z całym szeregiem niezbędnych europejskich urządzeń otrzymał związek inwalidów wojennych który niezwłocznie po zatwierdzeniu koncesji przez plenum rady przystąpi do konkretnych prac, związanych z opracowaniem ostatecznych planów i robót budowlanych.

Bardyci grasują

Ogabienie składu spożywczego B-si Mazur

W dniu wczorajszym do hurtownego składu spożywczego mieszczącego się przy ul. Południowej 46, a stanowiącego własność b-si Mazur, około godz. 7-ej wiecz. wtargnęło 4-ech zamaskowanych bandytów, którzy sterroryzowali obecnych tam 2-ech braci Mazur, i poczęli plondrować sklep, zabierając jedno częściowo kasy w dolarach i złotych — około 22.000 zł. (p)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI
Cegielniana 63.

Dziś w środę po raz drugi niesamowitej, groteski Rolanda Betscha p t „Dziwne wędrówki Salvermosera” będącej satyrą na nieomyślność władzy i lekarzy.

W roli tytułowej Michał Znicz.

Dziś w środę o godz 4 p p uroczyste przedstawienie dla uczczenia imienia Marzałka Józefa Piłsudskiego „Młody Las” J. A. Hertzka Bilety bezpłatne rozdzielono pomiędzy delegacje wojskowe i związkowe.

TEATR KAMERALNY

Dziś środa oraz sobota o godz. 4,30 lekka szampańska komedia Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal” z Zofią Marciniowską

Jutro czwartek, sobota i niedziela wieczorem głośna komedia Chestertona „Magja” W piątek po cenach najniższych oraz w niedzielę o godz. 4,30 po poł. powodzeniowa efektowna komedia Pawła Franka „Grand-Hotel”

— TEATR POPULARNY —

Dziś, środa, czwartek i piątek 8,30 wiecz arcydzieło Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny”

„Zemsta” dla młodzieży szkolnej

Arcydzieło literatury polskiej „Zemsta za mur graniczny” dana będzie dla młodzieży szkolnej dziś wtorek, czwartek i piątek o godzinie 4 pp

Z FILHARMONJI

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych koło miejscowe w Łodzi, urządziło w dniu 16 marca r. b. przy wypełnionej publicznością sali Filharmonji Łódzkiej koncert, na program którego składały się śpiewy chóralne, solowe, orkiestra symfoniczna, fortepian-solo i deklamacje. Chór Stow. Urzęd. Skarb. wystąpił z kompozycjami Moniuszki, Offenbacha, oraz swego dyrygenta prof. Karola Prosnaka, który pewną, doświadczoną ręką wydobył pełnię czystego i jedynego brzmienia tak z chóru jak i zbyt szczerzej może nieco orkiestry (Suita Peer Gynt — Griega).

Kompozycje p. Prosnaka jak zwykle, tak i tym razem przyjęte zostały przez publiczność entuzjastycznie, która zmuszała dyrygenta do bisowania. Panie: Kraśniewska i Jerzykowska zaprezentowały się jak najlepiej w partjach solowych. Pan Gomółka odegrał na fortepianie szereg utworów. Grę tego pianisty cechuje duża muzykalność, subtelne, elastyczne uderzenie i śpiewny ton. Pan Usielski w Arji z op. Carmen i Arji z op. „Janek” — Zelenieckiego wykazał bardzo szeroki, czysty głos, dobre opanowanie i frazowanie.

Wyrok na d-ra por. Labogę Najwyższy Sąd Wojskowy uchylił

W swoim czasie głośną była sprawa por. dr. Labegi, oskarżonego o współudział w aferze poborowej. Por. Labega uznany został przez Wojskowy Sąd Okręgowy winnym tego, że w porozumieniu z pośredniczką aferzy stów poborowych Bączkowską Chudusą, za odpowiednim wynagrodzeniem zwolnił poborowych od służby wojskowej, uznając ich jako niezdolnych. Na tej podstawie por. Labega skazany został przez Sąd Okręgowy na trzy lata więzienia.

Od wyroku tego pełnomocnik oskarżone

go adw. Nawarski wniósł odwołanie do Sądu Najwyższego, który sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym i po rozpoznaniu się z treścią skargi i wyjaśnieniach adw. Nawarskiego, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, po lecając rozpatrzeniu poraż wtóry, lecz już w innym komplecie sędziowskim.

Takie postawienie sprawy wywołało zrozumiałe poruszenie, szczególnie wśród innych współoskarżonych w aferze poborowej, gdyż wynik rozprawy przeciwko por. Labedze mieć będzie również wpływ na sprawę innych (w)

—oOo—

Czy Spitzberg będzie posłem

Sprawa komunistów łódzkich w Sądzie Najwyższym

Jak się dowiadujemy w czwartek dnia 20 b. m. Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywać będzie protest łódzkich komunistów w imieniu których występuje adw. Brajter i Ettinger, w sprawie unieważnienia mandatu posła Spitzberga Arona, wybranego z okręgu

łódzkiego na miejsce b posła Bitnera. Spitzberg jak wiadomo nie wszedł do Sejmu jedynie dlatego że został skazany przez Łódzki Sąd Okręgowy za działalność antypaństwową na 3 lata więzienia i karę dotychczas odbywa w więzieniu w Piotrkowie.

Napad bandycki na inkasenta

Zrabowano mu 10 tys. złotych

Wczoraj wieczorem 21 l. Izrael Josek Sztorch, Południowa 25 inkasent firmy Hersz Rezen, z tegoż domu, udał się na inkaso, na cały dzień. O godz. 8-ej wieczorem przybył do domu a w teczce miał 10.100 zł. które postanowił zanieść szefowi. W chwili wejścia do bramy wyżej wspomnianego domu napa-

dło na niego 4-ech bandytów. Uderzony tępem narzędziem padł nieprzytomny, napaścownicy wyrwali mu teczkę z pieniędzmi i uciekli w nieznanym kierunku.

Na alarm nadbiegli policja i lokatorzy domu, lecz sprawców napadu nie ujęto.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem przechodnie zauważyli w bramie domu przy ulicy Wólczańskiej 201 leżącą na chodniku kobietę w wieku około 30-lat w stanie nieprzytomym w widomym oznakami zatrucia.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz po gotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie nieprzytomnym do szpitala zbiorni miejskiej.

Nazwiska oraz adresu jak również przyczynę samobójstwa z braku dowodów nie ustalono dotychczas.

—oOo—

Samobójstwo mężatki

Ubiegłej nocy w mieszkaniu przy ul. Składowej 11 targnęła się na życie 25-letnia Irena Mukajowa, żona kaprała 4 pac. w Łodzi byłego buchaltera Tow. Akc. I. K. Poznański. Mukajowa wypila całą butelkę jodyny, zmieszanej z esencją octową.

Samobójczyni nie pozostawiła po sobie żadnych listów.

Pierwszy jej mąż sierżant W. P. przed paru laty pozbawił się życia

—oOo—

Z światła

MINISTER -- WARJAT

Lekarze przeciwko islandzkiemu ministrowi spraw wewn.

Na Islandji powstał obecnie sensacyjny konflikt. Rozgorzał tam mianowicie spór o to, czy minister spraw wewnętrznych Jonas Jonsson, założyciel stojącej obecnie u steru partii chłopskiej, jest chory na umyśle, czy nie. Przykry konflikt został wywołany przez oświadczenie jednego z najwybitniejszych lekarzy islandzkich, który stwierdził, że minister Jonsson zaczyna objawiać początki obłąkania.

Minister nie zgodził się oczywiście na takie orzeczenie i zażądał, aby je dokładnie umotywowano. Lekarz odpowiedział, że nie

tylko on, ale wielu innych lekarzy zauważyło u ministra symptomy choroby umysłowej. Na zgromadzeniu lekarzy, które odbyło się w tych dniach uchwalono, że nie można tego faktu zamilczeć dłużej przed opinią publiczną. Rozstrzygnięcie sprawy pozostawiono prezydentowi ministrów.

Jonsson jest politykiem znanym z energii i nazywają go ogólnie „silnym Jonssonem”. — Cieszy się on znaczną popularnością, to też stwierdzenie jego choroby publicznie wywołało w kraju bardzo silne wrażenie.

„ODEON”

Przejazd № 2

Harry Liedtke

w erotycznym filmie p. t.

„Awantury miłosne”

W pozostałych rolach.

HILDA RAUSCH,

HARRY KENT,

KURT VESPERMAN

Nadprogram F A R S A

„WODEWIL”

Główna № 1

Tani tydzień

...W PŁOMIENIACH REWOLUCJI...

Potężny film p. t.

Miłość księcia Sergjusza

z udziałem: BILLIE DOVE, LUCY DORRINE, ANTONIO MORENO.

Nadprogram F A R S A

„CORSO”

Zielona 2

Tani tydzień

Sensacyjny dramat policyjno-lotniczy p. t.

Władca przestworzy

Film ilustrujący wstrząsające walki na ziemi i w powietrzu

W rolach gł. sława Ameryki AL. WILSON i uroczą ELSIE FARRON

Nadprogram F A R S A

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ei **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urzędzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

Przedam gospodarzę 9 1/2 morgów pszennej ziemi w tem 1 1/2 morgi łąki ogród owocowy 120 drzew, zabudowania murowane kryte blachą i papą, i rozmaite młyńskie przedmioty w okolicy Błaszek, biższe szczegóły Łódź, Andrzejka 15 m. 25 M. Kowaliński 416-3

Posady i prace

Potrzebna dziewczyna lub kobieta do sprzątania Przejazd 14 m. 5 front II piętro 426-1

Potrzebny pracownik damsko-męski. Oferty pod „Fryzjer” 422-1

MŁODA

inteligentna pani-ka przyjmie posadę sprzedawczyni w sklepie win i wódek, tytoniowym lub kolonialnym. Wymagania b, skromne: za mieszkanie i utrzymanie Łaskawe zgłoszenia do administr. „Rozwoju” pod „Kolo” 392-5

Do wynajęcia 2 pokoje

z balkonem z wygodami i kuchnią w nowym domu na l p. róg Zeromskiego i Kopernika 28 424-3

Dr. Felks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

Lek-Dentysta

Konrad MIKUCKI

AL. KOSCIUSZKI 41

Nadzorca Sądowy

Firmy „J. Fogel”,
wł. Jankiel-Dawid Fogel,
Łódź, ul. Piotrkowska 13,

podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział Handlowy, decyzją z dnia 4 marca 1930 r. postanowił: zarządzić otwarcie postępowania układowego f-my „J. Fogel” z wierzycielami f-my

Stosownie do art. 40 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust, Nr. 3, za 1928 r., poz. 20), Nadzorca Sądowy w porozumieniu z Sędzią-Komisarzem wyznaczył następujące terminy sprawdzenia wierzytelności: od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1930 roku.

Sprawdzenie dokonywać się będzie w lokalu firmy J. Fogel w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 13 we wskazanych wyżej terminach, od godz. 17-ej do godz. 18-ej.

Na zasadzie art. 41 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r., lista sprawdzonych wierzycieli zostanie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 12 maja 1930 r.

Stosownie do art. 42 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku osobom interesowanym przysługuje prawo w terminie 7-dniowym od daty wyłożenia listy zaskarżyć postanowienie Nadzorca Sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę. Skargę należy złożyć Sędziemu Komisarzowi, który spór ostatecznie rozstrzygnie, Rozstrzygnięcie Sędziego Komisarza nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przez Sąd właściwy, a to zgodnie z art. 47 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r.

Nadzorca Sądowy

ADOLF WAHL

428

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć męzną **skóry** w każdej ilości

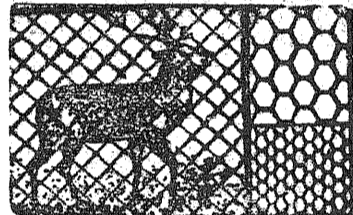
W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

AL. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż szelwów trwałych na wodę)



DRUCIANE

Farkany, Plecionki,

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 151

Telefon. 128-97

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22

Choroby skórne i weneryczne

Przymuje od 8-10 od 5 8 w

LUNA

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedziele o g. 12-ej w poł., w czwartki o g. 10-ej w. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. niedz. od g. 12-ej do 3-ej pop. wszystkie m. po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych
Rewelacyjne arcydzieło słynnego realizatora George Fitzmaurice

„Jego Niewolnica”

Potężny dramat namiętności ludzkich, rozgrywający się w New Jorku i na wyspach malajskich

W rolach głównych:

Napiętniejsza kobieta Ameryki

DOROTA MACKAIL

i 100-procentowy mężczyzna

MILTON SILLS

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Huczni T. Czajewskiego.

Redaktor. odp. J. Grzegorzewska